

# Na rowerach śladami zbrodni

Data publikacji: 10.08.2014 13:25

W czasie, kiedy odbywały się oficjalne uroczystości upamiętniające zbrodnię faszystowską popełnioną 6 sierpnia 1944 r. na 36 Polakach i Czechach od dworca kolejowego w Hawierzowie-Sucej wyruszył piąty Rajd Rowerowy "Po żywocickich stelach".

□

Kamienne stele stoją dokładnie w miejscach, gdzie zostali pomordowani niewinni mężczyźni z Żywocic, Cierlicka Dolnego, Suchej Dolnej i Górnej. Pomysł zorganizowania Rajdu Rowerowego śladami miejsc żywocickiej zbrodni zrodził się pięć lat temu w głowach Zygmunta Stopy i Władysława Kristena. Odtąd uczestniczy w nim co roku ok. dwudziestu kolarzy. Jednym z nich jest Józef Štirba z Czeskiego Cieszyna.

***- Pochodzę z sąsiedniej wsi, z Cierlicka Górnego. Żywocickie wydarzenia znam z autopsji. Tę tragedię mocno przeżywalismy również w Cierlicku. Po wojnie zaś uczestniczyłem w ekshumacji i pochówku ofiar. O takich rzeczach trzeba pamiętać, stale je przypominać i pielęgnować pamięć o nich*** – podkreśla pan Józef, który w czasie, kiedy strzelano do żywociczian, miał 8 lat.

Tegoroczny Rajd Rowerowy, podobnie jak jego poprzednie edycje, prowadził do wszystkich steli na dwóch uzupełniających się trasach. Imiona i nazwiska wszystkich pomordowanych zabrzmiały również podczas apelu końcowego na mecie Rajdu, przy wspólnej mogile pod pomnikiem Tragedii Żywocickiej. Dla każdej ofiary rowerzyści zapalili osobny znicz.

Głos Ludu - gazeta Polaków w Republice Czeskiej